

Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty

PAWEŁ PIETRZAK*

Szczyt NATO w Chicago był spotkaniem rutynowym, a nie przełomowym. Nie wzbudził takich emocji jak poprzedni „strategiczny” szczyt, a był raczej kolejnym krokiem adaptowania NATO do bardziej skutecznego reagowania na obecne i przyszłe zagrożenia. Przyjęte w jego trakcie dokumenty nie były „epokowe”, stanowiły raczej praktyczną realizację wytycznych zawartych w Koncepcji Strategicznej NATO, przyjętej w 2010 r. w Lizbonie. Czas pokaże, czy sformułowane w czasie szczytu deklaracje (dotyczące m.in. *smart defence*, inicjatywy sił połączonych i przejściowej zdolności systemu obrony przeciw-rakietowej NATO) są wystarczające, aby utrzymać siłę i wiarygodność Sojuszu jako najsilniejszej organizacji militarnej w historii.

Strategiczne kierunki działania Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego wytyczane są na spotkaniach szefów państw i rządów krajów członkowskich. W kluczowych momentach historii na spotkaniach na szczycie przyjmowano najważniejsze dokumenty Sojuszu, tam odbywały się też debaty nad strategią, celami i zadaniami organizacji. Podejmowane decyzje były następnie głównymi drogowskazami transformacyjnymi organizacji w kolejnych latach. Początkowo szczyty NATO nie odbywały się regularnie – pierwszy zorganizowano w 1957 r., a drugi dopiero w 1974 r., w 25. rocznicę istnienia paktu. Późniejszą ich większą częstotliwość określały dynamiczne zmiany na arenie międzynarodowej.

Do dziś odbyło się 25 sojuszniczych spotkań na najwyższym szczeblu. Kilka z nich ocenianych jest jako przełomowe w historii NATO. Po zakończeniu zimnej wojny takimi spotkaniami były szczyty w Londynie (5–6 lipca 1990 r.) i w Rzymie (7–8 listopada 1991 r.), które otwierały nowy etap relacji NATO z państwami byłego bloku wschodniego, oraz spotkanie w Waszyngtonie (23–24 kwietnia 1999 r.), będące pierwszym szczytem po rozszerzeniu NATO o Czechy, Polskę i Węgry. Te i inne spotkania w latach 90. ubiegłego stulecia były ważnymi momentami w poszukiwaniu i definiowaniu roli

* Autor był członkiem polskiej delegacji na szczyt NATO w Chicago.

NATO w zmieniającej się architekturze bezpieczeństwa transatlantyckiego. Jak wskazuje obecny doradca prezydenta RP Roman Kuźniar, NATO w tym czasie dokonało potrójnego rozszerzenia: przyjęło nowe funkcje, włączyło do swojego grona nowych członków oraz rozszerzyło się na współpracę z partnerami¹. Potwierdzało to przyjęcie zarówno w 1991 r., jak i w 1999 r. nowych, jawnych koncepcji strategicznych, stanowiących najważniejsze wytyczne dla kierunków rozwoju tej organizacji. Strategie te były jednak bardzo szybko wystawiane na próbę czasu – wojny na Bałkanach wymusiły ponowne przemyślenie koncepcji strategicznej z 1991 r., natomiast zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. spowodowały istotne przewartościowania w polityce USA i innych państw Sojuszu, doprowadzając do dezaktualizacji koncepcji strategicznej przyjętej na szczycie w Waszyngtonie w 1999 r.

Ostatni przed Chicago szczyt NATO odbył się w Lizbonie 19–20 listopada 2010 r. Spotkanie to również określane jest mianem przełomowego. W jego trakcie przyjęta została nowa Koncepcja Strategiczna Sojuszu². Uznając, że poprzednie koncepcje strategiczne były etapem poszukiwania roli NATO w pozimnowojennej rzeczywistości, Koncepcja Strategiczna z 2010 r. zamykała proces adaptacji Sojuszu do zmienionej rzeczywistości międzynarodowej po zakończeniu zimnej wojny. Poszukiwanie przez NATO roli międzynarodowej zostało uwieńczono określeniem w dokumencie trzech zasadniczych misji NATO. Do podstawowego – traktatowego – zadania Sojuszu, jakim jest kolektywna obrona, dodano dwa dodatkowe – opanowywanie kryzysów (w polskiej nomenklaturze określane jako zarządzanie kryzysowe) oraz bezpieczeństwo oparte na współpracy (kooperatywne bezpieczeństwo). Szczyt w Lizbonie proklamował też nowe otwarcie w relacjach NATO z Rosją³. Koncepcja Strategiczna NATO z 2010 r. wymagała późniejszego „zoperacjonalizowania”, zarówno pod względem praktycznym, jak i w odpowiedzi na dynamiczny rozwój sytuacji międzynarodowej. Najważniejsze problemy w tym zakresie stanowiły główny przedmiot przygotowań do kolejnego szczytu NATO.

¹ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne. Zarys problematyki*, Scholar, Warszawa 2006, s. 214.

² *Active Engagement, Modern Defence, Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization adopted by Heads of State and Government in Lisbon 19–20 November 2010*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_68580.htm (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

³ Szerzej o nowej Koncepcji Strategicznej zob.: A.D. Rotfeld, *NATO 2020: nowa koncepcja strategiczna Sojuszu*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4 (LXIII)/2010, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, październik–grudzień 2010, s. 5–26.

W niniejszym artykule zostanie dokonana analiza i ocena ostatniego szczytu NATO, który odbył się 20–21 maja 2012 r. w Chicago. Przedstawione zostaną uwarunkowania międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa, które determinowały główne wątki dyskusji na szczycie, a także omówione zostaną dokumenty przyjęte w trakcie szczytu oraz wyniki dyskusji sojuszniczej na poszczególnych sesjach spotkania. Osobno omówione zostanie stanowisko Polski oraz podjęta zostanie próba oceny rezultatów szczytu pod kątem polskich oczekiwań.

Determinanty i oczekiwania

Między szczytem NATO w Lizbonie a spotkaniem w Chicago miały miejsce trzy kluczowe wydarzenia międzynarodowe, które w sposób zasadniczy określiły strategiczną debatę przed szczytem oraz późniejszą dyskusję na samym szczycie. Były to: „arabska wiosna”, kryzys finansowy i związane z nim cięcia w budżetach obronnych państw NATO oraz przesunięcie amerykańskiego strategicznego zainteresowania z Europy w stronę regionu Azji i Pacyfiku. Należy również pamiętać, że istotną kwestią, nieodłącznie towarzyszącą dyskusji sojuszniczej, jest operacja NATO w Afganistanie, a właściwie – na obecnym etapie – terminarz i sposób jej wygaszania⁴.

Wydarzenia związane z „arabską wiosną” początkowo stanowiły zaskoczenie dla państw Sojuszu. Nie podejmując ich szerszej analizy⁵, należy jednak podkreślić, że w przypadku Libii NATO podjęło decyzję o włączeniu się w działania zmierzające do wyegzekwowania postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1973 w ramach operacji „Unified Protector”. Półroczna operacja sojusznicza w Libii zakończyła się sukcesem. Potwierdziła zdolność NATO do podejmowania trudnych zadań i konsekwentnej ich realizacji. Jednakże w kontekście spójności i wiarygodności Sojuszu uwidoczniła ona problemy, z którymi państwa Sojuszu nadal muszą się mierzyć. Po pierwsze – Stany Zjednoczone wyraźnie pokazały, że są w ograniczonym

⁴ Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski wskazał przed rozpoczęciem szczytu w Chicago na dwa czynniki determinujące jego agendę: transfer odpowiedzialności za bezpieczeństwo Afganistanu jego mieszkańcom i kryzys gospodarczy. Radosław Sikorski, *Szczyt w Chicago: co z NATO po Afganistanie?*, <http://www.pism.pl/Wydarzenia/goscie-PISM/Minister-Spraw-Zagranicznych-RP-Radoslaw-Sikorski> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

⁵ Szersze informacje na temat „arabskiej wiosny”: A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, „Arabska wiosna” przyczyny, przebieg, prognozy, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 18, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 41–56.

stopniu gotowe do przyjmowania na siebie głównego ciężaru działań bojowych w miejscach, w których to głównie pozostali sojusznicy mają swoje realne interesy. Administracja amerykańska wręcz wymusiła na sojusznikach europejskich wzięcie na siebie głównej odpowiedzialności za prowadzenie misji. Po drugie – operacja uwidoczniła niedostatek kluczowych zdolności wojskowych większości państw europejskich. Możliwości tankowania w powietrzu czy identyfikacji celów za pomocą zaawansowanych środków rozpoznania umożliwiły państwom Sojuszu uzyskanie znaczącej przewagi militarnej. Zdolności te jednak były dostarczone przez Stany Zjednoczone. Bez amerykańskiego zaangażowania operacja „Unified Protector” nie mogłaby zostać równie skutecznie przeprowadzona. Po trzecie, proces polityczny związany z podejmowaniem decyzji NATO o zaangażowaniu się w operację również nacechowany był istotnymi słabościami i ograniczeniami. Wskazał na ryzyko, że organizacja, skupiająca 28 państw o różnym potencjale, ambicjach i interesach, stanie się w przyszłości niesterowalna, a co za tym idzie, nieskuteczna⁶. Pod naciskiem państw sojuszniczych, zaangażowanych wcześniej w działania w Libii, NATO po kilku tygodniach debat podjęło ostatecznie jednogłośnie polityczną decyzję o rozpoczęciu operacji. Pozostało jednak wyraźne wrażenie, że wśród sojuszników istnieją głębokie rozdźwięki. Po czwarte – mimo politycznego konsensu, nie wszystkie państwa Sojuszu gotowe były włączyć się w praktyczną realizację operacji. W sumie jedynie 14 z 28 (czyli połowa) państw członkowskich zaangażowało się bezpośrednio w misję „Unified Protector”; co więcej, operacje bojowe prowadziło jedynie ośmiu sojuszników. Szczególnie ostro krytykowane były Niemcy i Polska (zwłaszcza przez sekretarza obrony USA Roberta Gatesa na spotkaniu ministrów obrony państw NATO 8–9 czerwca 2011 r. w Brukseli), przedstawione jako państwa, które posiadały odpowiednie zdolności militarne, jednak nie były gotowe lub chętne do ich użycia w operacji w Libii⁷. Po piąte wreszcie – misja uwidoczniła szczególną rolę partnerów NATO, którzy gotowi byli – również dzięki dyplomacji sojuszniczej – zaangażować swój personel, sprzęt i środki finansowe w prowadzone działania. Ich aktywna rola była niezwykle ważna dla powodzenia całej operacji. Podsumowując, można stwierdzić, że lekcja wyniesiona z operacji libijskiej wskazuje na wojskową skuteczność

⁶ Zob. P. Pacuła, „*Unified Protector*” w Libii: wyzwanie dla zarządzania kryzysowego NATO, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 18, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 70.

⁷ P. Spiegel, *Gates Criticises Five Allies over Libya*, „Financial Times”, 8 czerwca 2011 r., <http://www.ft.com/cms/s/0/042c1152-91ee-11e0-b8c1-00144feab49a.html#axzz1xlMrtn1U> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

Sojuszu (przy uwzględnieniu kluczowych zdolności USA i znaczącym wkładzie partnerów) oraz wyraźne rozbieżności polityczne, które z trudem przezwyciężono. Należy zaznaczyć, że operacja libijska prowadzona przez Sojusz nie ustanowiła precedensu, co podkreślił wkrótce kryzys syryjski.

Kolejnym czynnikiem determinującym przygotowania do chicagowskiego spotkania NATO był utrzymujący się kryzys finansowy i związane z tym ograniczenia w wydatkach na obronność państw NATO. Zalecane przez Sojusz utrzymywanie ich na poziomie co najmniej 2 proc. PKB danego państwa realizowane jest obecnie jedynie przez 3 sojuszników (USA, Wielką Brytanię i Grecję)⁸. Blisko tej granicy sytuuje się Polska, która w tym zakresie ma wprowadzone rozwiązanie systemowe, zakładające obowiązek przeznaczania 1,95 proc. PKB roku poprzedniego na obronność. Zdecydowana większość europejskich sojuszników, praktycznie od momentu zakończenia zimnej wojny, zmniejsza wydatki na obronność. W ostatnich latach, wskutek kryzysu finansowego, środki przeznaczone na obronę uległy dalszej redukcji. Proces ten powoduje z jednej strony ograniczanie rozwoju potencjału obronnego głównie europejskich członków Sojuszu, a z drugiej zwiększanie luki w potencjale wojskowym między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Luka ta powiększa się, mimo wprowadzonych ograniczeń w budżecie obronnym USA (do 2022 r. ma on zostać pomniejszony o 487 mld dolarów⁹). Jeśli tę sytuację skonfrontuje się z widocznym od kilku lat wzrostem wydatków wojskowych m.in. Rosji¹⁰ czy Chin¹¹, to może ona budzić obawy, że bez podjęcia odpowiednich działań NATO w przyszłości stanie się organizacją zmarginalizowaną i mniej wiarygodną. Czołowi europejscy eksperci z dziedziny bezpieczeństwa wskazali na realne ryzyko utraty znaczenia przez NATO, „o ile europejscy sojusznicy nie zaczną odgrywać bardziej ak-

⁸ Dane pochodzą ze strony oficjalnej NATO, z komunikatu wydanego 13 kwietnia 2012 r., http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2012_04/20120413_PR_CP_2012_047_rev1.pdf (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

⁹ *Budget Proposal's Tough Cuts 'Absolutely Necessary' Obama Says*, <http://www.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=67168> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

¹⁰ Wydatki na zakup nowego uzbrojenia w latach 2011–2020 mają wynieść 700 mld dolarów. *Ponad 22 bln rubli na modernizację*, <http://www.altair.com.pl/start-5089> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

¹¹ A. Jackson, *Double-Digit Rise for China's Defense Spending*, DefenseNews, 4 marca 2012 r., <http://www.defensenews.com/article/20120304/DEFREG03/303040003/Double-Digit-Rise-China-8217-s-Defense-Spending?odyssey=tab|topnews|text|FRONTPAGEFirefoxHTML\Shell\Open\Command> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.). Zobacz też: *Nowy budżet obronny Chin*, „Tygodnik BBN”, nr 75, 1–7 marca 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, str. 5–6, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

tywnej wojskowej roli, a Stanom Zjednoczonym wystarczy cierpliwości”¹². Były to ważne głosy, wyrażające troskę o stan Sojuszu w przededniu debaty na szczycie w Chicago.

Trzecim determinantem debaty przed i na szczycie NATO w Chicago był „strategiczny zwrot” Stanów Zjednoczonych ku Pacyfikowi. Zapowiedziała go sekretarz stanu USA Hillary Clinton w listopadzie 2011 r.¹³, co następnie zostało potwierdzone w strategicznych wytycznych w sprawie obronności Stanów Zjednoczonych¹⁴, ogłoszonych 5 stycznia 2012 r. Europejscy sojusznicy, przygotowujący się do szczytu w Chicago, zostali więc skonfrontowani z rzeczywistą reorientacją strategicznych kierunków zaangażowania USA na świecie. W tym kontekście Amerykanie zapowiedzieli m.in. redukcję swoich wojsk w Europie. Jak wskazano wyżej, w trakcie operacji w Libii Stany Zjednoczone zademonstrowały również mniejszą gotowość do podejmowania operacji militarnych w miejscach, gdzie nie mają bezpośrednich interesów bezpieczeństwa. To naturalnie wywołało wśród europejskich sojuszników wątpliwości co do trwałości więzi transatlantyckiej łączącej Stany Zjednoczone z Europą.

Ważnym elementem warunkującym dyskusję sojuszniczą przed szczytem w Chicago była operacja ISAF w Afganistanie. W Lizbonie została przyjęta strategia dalszego zaangażowania NATO w tym kraju, wskazująca na proces przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju władzom lokalnym (*transition*) oraz określająca koniec 2014 r. jako termin przejęcia od ISAF pełnej odpowiedzialności za kraj przez siły bezpieczeństwa Afganistanu. Przed szczytem trwała ożywiona dyskusja, jaką rolę NATO powinno odgrywać w Afganistanie po 2014 r., w tym także, w jaki sposób i w jakiej skali powinno zaangażować się w dalsze działania wojskowe w Afganistanie oraz w finansowanie afgańskich sił bezpieczeństwa.

Wymienione powyżej czynniki w sposób istotny determinowały przygotowania poszczególnych państw Sojuszu do szczytu w Chicago. Interpretacje wskazanych zjawisk w poszczególnych krajach powodowały różne rozłożenie akcentów co do oczekiwań wobec szczytu. Główna linia sporu

¹² F. Heisbourg, W. Ischinger, G. Robertson, K. Schake, T. Valasek, *All Alone, What US Retrenchment Means for Europe and NATO*, Center for European Reform, <http://www.cer.org.uk/publications/archive/report/2012/all-alone-what-us-retrenchment-means-europe-and-nato> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

¹³ H. Clinton, *America's Pacific Century*, Foreign Policy, listopad 2011, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/10/11/americas_pacific_century (dostęp 26 czerwca 2012 r.).

¹⁴ *Sustaining US Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*, http://www.defense.gov/news/Defense_Strategic_Guidance.pdf, (dostęp: 26 czerwca 2012 r.). Polskie tłumaczenie dokumentu i komentarz: A. Juszczak, *Strategiczne wytyczne w sprawie obronności USA*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 21, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 143–160.

między poszczególnymi państwami w tym zakresie związana jest z określeniem charakteru zaangażowania międzynarodowego Sojuszu – „obronnego” czy „ekspedycyjnego”. Ogólnie państwa leżące na wschodnich i południowych obrzeżach NATO przywiązują szczególną rolę do obrony własnego terytorium i związanej z tym funkcji zbiorowej obrony. Natomiast państwa leżące wewnątrz lub z dala od możliwych miejsc zagrożenia Sojuszu, mając mniejsze obawy związane z bezpieczeństwem własnego terytorium, przenoszą akcenty na ekspedycyjny charakter Sojuszu jako – ich zdaniem – główne zadanie w obliczu globalnych i regionalnych zagrożeń płynących często z dala od granic NATO (jednak w następstwie zestrzelenia tureckiego samolotu przez Syrię NATO solidarnie potępiło ten akt). Ta różnica przenosi się w praktyce na kierunki rozwoju zdolności wojskowych NATO jako całości i poszczególnych jego członków. Uwidocznili się to m.in. w dyskusjach nad inicjatywą *smart defence*¹⁵. W tej sprawie państwa postrzegające w pierwszej kolejności ekspedycyjną rolę Sojuszu wskazują na potrzebę rozwijania projektów służących takiemu zaangażowaniu – sił mobilnych, lekkich, gotowych do natychmiastowego użycia, transportu strategicznego itp., kosztem zdolności do obrony. Państwa „brzegowe”, nie podważając potrzeby rozwoju zdolności ekspedycyjnych, przywiązują jednak większą wagę do posiadania zdolności „ciężkich”, służących do efektywnej obrony własnego terytorium. W polskich ocenach wskazuje się, że konieczny jest wysiłek, aby projekt *smart defence* nie doprowadził do pogorszenia zdolności NATO do obrony terytorium sojuszniczego¹⁶.

Polskie oczekiwania związane ze szczytem NATO w Chicago zostały sformułowane w stanowisku Rady Ministrów. Wskazano w nim na konieczność wyraźnego podkreślenia szczególnego znaczenia sojuszniczej obrony kolektywnej, bazującej na trwałej i silnej więzi transatlantyckiej. W tym zakresie istotne było nie tylko wyartykułowanie znaczenia zbiorowej obrony

¹⁵ *Smart defence* to propozycja sekretarza generalnego NATO, ogłoszona 4 lutego 2011 r. na 47. monachijskiej konferencji bezpieczeństwa, podczas której przedstawił on propozycję wzmacniania zdolności wojskowych NATO w warunkach trwającego od jesieni 2008 r. kryzysu finansowego. Istota tej koncepcji polega na łączeniu mniejszych nakładów na obronność przez poszczególne państwa w celu uzyskiwania wspólnych zdolności wojskowych, aby osiągnąć w ten sposób ich większą synergię. Jednocześnie przewiduje ona możliwość „dzielenia się” przez państwa odpowiedzialnością za konkretne zdolności. Przykładem jest tu misja „Air Policing” nad przestrzenią powietrzną państw bałtyckich – z uwagi na brak odpowiednich zdolności w tym zakresie Litwy, Łotwy i Estonii, ochrona ich przestrzeni powietrznej zapewniana jest przez państwa sojusznicze. Wystąpienie sekretarza generalnego NATO dostępne jest na stronie internetowej <http://www.securityconference.de/Rasmussen-Anders-Fogh.706+M544261a91d7.0.html> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

¹⁶ B. Górka-Winter, *Inteligentna obrona*, „Gazeta Wyborcza”, 30 maja 2012 r., s. 12.

w formie deklaracji politycznej, ale również podjęcie i prowadzenie praktycznych przygotowań obronnych – uwzględnienie w procesie planowania obronnego zadań związanych z art. 5 traktatu waszyngtońskiego, stała aktualizacja planów ewentualnościowych i prowadzenie cyklicznych ćwiczeń poligonowych przez siły zbrojne państw NATO. Przykładem tych ostatnich są planowane na 2013 r. w Polsce i państwach bałtyckich ćwiczenia „Steadfast Jazz 2013”.

W stanowisku polskim wskazywano na rozwój zdolności obronnych w dobie kryzysu finansowego, argumentując, że nie może on być usprawiedliwieniem dla osłabienia działań na rzecz bezpieczeństwa. Jednocześnie wyrażono wolę zakończenia misji ISAF w Afganistanie do końca 2014 r. (zgodnie z harmonogramem zarysowanym na szczycie w Lizbonie), poparcie dla rozwoju sojuszniczej obrony przeciwrakietowej, potrzebę rozwoju stosunków między NATO a Rosją na zasadach wzajemności oraz poparcie dla rozwoju zrównoważonej pod względem geograficznym, politycznym i finansowym współpracy NATO z partnerami. Ten ostatni punkt odzwierciedla polskie zabiegi o utrzymanie odpowiedniego poziomu współpracy Sojuszu z państwami Europy Wschodniej.

Polskie stanowisko na szczycie NATO w Chicago było dwukrotnie przedmiotem dyskusji Rady Bezpieczeństwa Narodowego (15 marca i 16 maja 2012 r.). Posiedzenia te były powrotem do dobrego obyczaju poszukiwania i utrzymywania konsensu między głównymi siłami politycznymi w państwie w kluczowych sprawach związanych z bezpieczeństwem państwa.

Bezpośrednio przed szczytem NATO prezydent RP przeprowadził szerokie konsultacje z przywódcami państw regionu środkowoeuropejskiego, które miały służyć uzgodnieniu stanowisk tych państw na szczyt w Chicago. 16–17 kwietnia w Warszawie odbyło się spotkanie prezydentów Polski, Łotwy i Estonii¹⁷ (prezydent Litwy, mimo zaproszenia, nie wzięła w nim udziału), a następnie 5–6 maja – na Słowacji – szczyt państw Grupy Wyszehradzkiej (V4)¹⁸. Działania w celu wzmocnienia polskich postulatów na szczyt

¹⁷ Spotkanie prezydenta RP z prezydentami Estonii i Łotwy, „Tygodnik BBN”, nr 81, 12–18 kwietnia 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 3, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

¹⁸ Udział w nim wzięli prezydenci Polski, Czech i Słowacji, natomiast z uwagi na zmianę na stanowisku prezydenta Węgier, gdzie wybrany w dniu 2 maja obecny prezydent Janos Ader objął urząd dopiero 10 maja, państwo to było reprezentowane na szczycie przez węgierskiego ambasadora w Bratysławie. Zob. *Zacieśnienie współpracy wyszehradzkiej w sferze bezpieczeństwa*, „Tygodnik BBN”, nr 84, 3–9 maja 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 4, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

w Chicago były podejmowane również przez ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej. Wspólnie ze swoimi odpowiednikami z V4 wydali deklarację zatytułowaną „Odpowiedzialność za silne NATO”, w której – wychodząc z założenia o fundamentalnej roli Sojuszu dla ich bezpieczeństwa – wskazali na konkretne działania mające na celu jego wzmocnienie¹⁹. W czasie tych spotkań widoczna była zgodność co do konieczności wspólnych zabiegów o podkreślenie kluczowej roli obrony zbiorowej na szczycie. Przywódcy Grupy Wyszehradzkiej i państw bałtyckich uznali, że jest to szczególnie potrzebne w obliczu pojawienia się konfrontacyjnej retoryki rosyjskich władz, popartej rzeczywistymi działaniami (dyslokacja w obwodzie kaliningradzkim zestawów przeciwrakietowych S-400 oraz zapowiedź rozmieszczenia w nim ofensywnych zestawów rakietowych Iskander jeszcze w 2012 r.)²⁰.

Rezultaty

Polskiej delegacji na chicagowski szczyt przewodniczył prezydent RP Bronisław Komorowski. Na spotkaniu przyjęto szereg dokumentów, zarówno o charakterze jawnym, jak i niejawnym, wśród których jako najważniejsze należy wskazać: deklarację ze szczytu²¹, deklarację na temat Afganistanu²², deklarację w sprawie zdolności obronnych – Siły NATO 2020²³ oraz Przegląd polityki odstraszania i obrony²⁴.

¹⁹ Tekst deklaracji: <http://www.msz.gov.pl/gallery/BRP/201204/20120418WYSZEHRAD/Visegrad-DeclarationPl.pdf> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²⁰ Przykładowo na konferencji na temat obrony przeciwrakietowej w Moskwie (3–4 maja 2012 r.) szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji zagroził uderzeniami prewencyjnymi w instalacje sojuszniczej obrony przeciwrakietowej w przypadku zaostrzenia sytuacji. Szerzej zob.: *Moskiewska konferencja o obronie przeciwrakietowej*, „Tygodnik BBN”, nr 84, 3–9 maja 2012 r., Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s. 5–7, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/561/2446/Tygodnik_BBN.html (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²¹ *Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government Participating in the Meeting of the North Atlantic Council in Chicago on 20 May 2012*, http://www.nato.int/cps/en/SID-44D08783-110DAA01/natolive/official_texts_87593.htm (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²² *Chicago Summit Declaration on Afghanistan Issued by the Heads of State and Government of Afghanistan and Nations Contributing to the NATO-led International Security Assistance Force (ISAF)*, http://www.nato.int/cps/en/SID-44D08783-110DAA01/natolive/official_texts_87595.htm (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²³ *Summit Declaration on Defence Capabilities: Toward NATO Forces 2020*, http://www.nato.int/cps/en/SID-44D08783-110DAA01/natolive/official_texts_87594.htm (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²⁴ *Deterrence and Defence Posture Review*, http://www.nato.int/cps/en/SID-44D08783-110DAA01/natolive/official_texts_87597.htm (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

Postanowienia zawarte w deklaracji ze szczytu (podstawowy dokument przyjmowany na każdym szczycie, wskazujący „filozofię” działania państw sojusznicznych) były okazją do podkreślenia spistości Sojuszu i znaczenia więzi transatlantyckiej łączącej Europę ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Dokument jest manifestem jedności NATO, niepodzielności bezpieczeństwa państw członkowskich oraz stałej ich gotowości do sprostania wszelkim zagrożeniom. Zapisy w deklaracji związane z misją ISAF w Afganistanie potwierdzają założenia przyjęte na poprzednim szczycie w Lizbonie, które zostały uzupełnione o tzw. *milestone* – postanowienie o przekazaniu odpowiedzialności za bezpieczeństwo całego terytorium Afganistanu do połowy 2013 r. Deklaracja potwierdza wolę zakończenia misji ISAF do końca 2014 r. Sojusznicy wskazali jednak, że są gotowi kontynuować pomoc dla Afganistanu w ramach nowej misji o charakterze doradczo-szkoleniowym. Dokument mówi o nowej misji *post-2014*, z zadaniami szkolenia, doradztwa i wsparcia afgańskich sił bezpieczeństwa. Ważne jest jednak, że misja ta nie będzie miała charakteru bojowego (punkt 6 w deklaracji). Podkreślenie w dokumencie niebojowego charakteru misji było szczególnie ważne, gdyż termin „wspomóc” (*assist*) mógł być interpretowany jako otworzenie furtki dla aktywności bojowej państw biorących udział w misji. Możliwa interpretacja rozszerzająca słowa *assist* została więc wyraźnie ograniczona.

W dalszej części deklaracja wskazuje na wolę rozwoju strategicznej współpracy NATO z kluczowymi organizacjami międzynarodowymi (Organizacją Narodów Zjednoczonych, Unią Europejską i Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz z partnerami, w tym szczególnie z państwami, które wnoszą największy wkład ludzki i finansowy w operacje prowadzone przez NATO. Podkreśla również kontynuację polityki „otwartych drzwi”, choć szczyt w Chicago nie miał charakteru rozszerzeniowego. W tej części wskazuje na postępy poczynione przez państwa aspirujące do członkostwa: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Gruzję oraz Macedonię. W uznaniu ich wysiłków transformacyjnych otrzymały one potwierdzenie możliwości przystąpienia w przyszłości do Sojuszu. Nie można wykluczyć sytuacji, że przyszły szczyt NATO będzie szczytem rozszerzeniowym. Z uwagi jednak na skomplikowaną sytuację wewnętrzną Gruzji, związaną ze wspieraniem przez Rosję Abchazji i Osetii Południowej, wydaje się, że powiększenie Sojuszu obejmie jedynie państwa bałkańskie.

Osobny punkt w deklaracji poświęcono Ukrainie. Sojusznicy podkreślili kluczową rolę tego państwa dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Jednocześnie dokument zawiera zapisy krytyczne wobec tego kraju, związane z jego

sytuacją wewnętrzną. Członkowie Sojuszu wyraźnie wskazali, że oczekują przestrzegania zasad demokracji w życiu politycznym Ukrainy.

W deklaracji znalazły się też odniesienia do współpracy NATO z Rosją. Warto zaznaczyć, że w kontekście rosyjskim aż sześciokrotnie użyto zwrotu „wzajemność” (*reciprocity*), co wiąże się z rozczarowaniem wśród sojuszników postawą Rosji, która mimo „nowego otwarcia” w Lizbonie, nie wykazała w praktyce woli pogłębienia i rozwinięcia współpracy z Sojuszem.

Osobną, znaczną część dokumentu, poświęcono sprawom związanym ze zdolnościami wojskowymi Sojuszu. Z deklaracji wyraźnie przebija woła poszukiwania skutecznych sposobów ich rozwijania w dobie kryzysu finansowego. Takimi działaniami mają być programy realizowane w ramach *smart defence*, rozwój sojuszniczej obrony przeciwrakietowej (w Chicago ogłoszono „tymczasową zdolność” systemu) czy wspólne szkolenia i ćwiczenia z udziałem wojsk (w deklaracji wskazano na szczególną rolę ćwiczenia „Steadfast Jazz 2013”, o co zabiegała Polska). Mają to być działania, które – dzięki uzyskanym w efekcie synergii oszczędnościom pozwolą utrzymać wiarygodność i siłę NATO w przyszłości.

Pięć z 65 punktów deklaracji dotyczyło zapisów związanych z nowymi wyzwaniem dla bezpieczeństwa – zagrożeniami cybernetycznymi, proliferacją broni masowego rażenia, terroryzmem, zagrożeniami dla bezpieczeństwa energetycznego, ochroną infrastruktury krytycznej oraz bezpieczeństwa ekologicznego. Wskazuje to na zainteresowanie NATO tymi obszarami, które w przyszłości prawdopodobnie będą zyskiwać na znaczeniu w polityce i działaniach Sojuszu.

Deklaracja na temat Afganistanu była powtórzeniem i rozwinięciem zapisów zawartych w deklaracji ogólnej. Odnosiła się również do finansowania afgańskich sił bezpieczeństwa, jednak nie zawierała konkretnego zobowiązania NATO (co było przedmiotem intensywnych zabiegów amerykańskich przed spotkaniem w Chicago). Ogólne postanowienie głosi, że proces ten będzie wspierany przez państwa sojusznicze (nie Sojusz jako całość) oraz partnerów biorących udział w obecnej misji. Wsparcie to zarysowano na okres dziesięciu lat po zakończeniu misji ISAF – do 2024 r.

Deklaracja w sprawie zdolności obronnych to ważny dokument będący drogowskazem dla działań wzmacniających wiarygodność Sojuszu i umożliwiających utrzymanie jego kluczowej roli jako najsilniejszego paktu wojskowego w przyszłości. Wymienia ona najważniejsze projekty w tym zakresie: sojuszniczą obronę przeciwrakietową, sojuszniczy system obserwacji obiektów naziemnych z powietrza (*Alliance Ground Surveillance, AGS*), misję

„Air Policing” w państwach bałtyckich, które mają być realizowane w duchu *smart defence*. Dokument jednocześnie wskazuje na potrzebę współpracy i komplementarności w tym zakresie z Unią Europejską, rozwijającą podobną inicjatywę (*pooling and sharing*), co ma zapobiec dublowaniu wysiłków w ramach obu organizacji. Deklaracja wskazuje również na konkretne zadania, które powinny zostać podjęte w ramach Inicjatywy sił połączonych (*Connected Forces Initiative*)²⁵. Mają one polegać na zintensyfikowaniu procesów szkolenia i wspólnych ćwiczeń, zwiększaniu interoperacyjności, szerszym powiązaniu dowództw sojuszniczych i narodowych oraz ściślejszej współpracy sił specjalnych.

W przyjętym na szczycie Przeglądzie polityki odstraszania i obrony określona została rola, jaką mają pełnić siły konwencjonalne, jądrowe oraz obrona przeciwrakietowa w polityce i działaniach Sojuszu. Dokument wskazywał na odpowiednią kombinację tych trzech elementów (*appropriate mix*), niezbędnych do wykonywania pełnego spektrum misji Sojuszu. Był on swoistym kompromisem wobec obaw m.in. Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, zabiegających o odpowiednie wyeksponowanie roli sił konwencjonalnych w polityce odstraszania NATO (mimo małego prawdopodobieństwa ataku konwencjonalnego na którekolwiek z państw członkowskich, takiej ewentualności nie można pomijać) oraz m.in. Niemiec i państw Beneluksu, dążących do podkreślenia roli kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieprolifracji w osiągnięciu celów Sojuszu²⁶. W dokumencie wskazano też na potrzebę prowadzenia dyskusji w ramach NATO nad konsekwencjami sprzedaży sprzętu wojskowego i uzbrojenia do państw trzecich. Ten zapis był wynikiem kontrowersji, jakie wśród części sojuszników wywołał fakt sprzedaży Rosji okrętów typu Mistral przez Francję.

Obok oficjalnych dokumentów przyjętych na szczycie NATO, równie ważne były dyskusje i stanowiska poszczególnych państw zaprezentowane w trakcie sesji plenarnych. W odróżnieniu od z reguły kompromisowych zapisów w dokumentach, wypowiedzi przywódców państw pozwalały bardziej dobitnie zarysować oczekiwania co do kierunków rozwoju Sojuszu.

²⁵ Po raz pierwszy Inicjatywa sił połączonych została zaprezentowana przez sekretarza generalnego NATO 4 lutego 2012 r. na 48. monachijskiej konferencji bezpieczeństwa. Wystąpienie sekretarza generalnego NATO dostępne jest na stronie internetowej <http://www.securityconference.de/Anders-Fogh-Rasmussen.829+M544261a91d7.0.html> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

²⁶ J. Durkalec, *Ocena rezultatów Przeglądu odstraszania i obrony NATO*, Biuletyn nr 53 (918), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 24 maja 2012 r.

Dla porządku należy wskazać, że w trakcie spotkania odbyły się następujące sesje plenarne:

- spotkanie Rady Północnoatlantyckiej (NAC) na szczelbu szefów państw i rządów;
- kolacje robocze (trzy równoległe – osobne dla szefów państw i rządów, ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony);
- spotkanie afgańskie – sesja z udziałem szefów państw i rządów w formule ISAF;
- spotkanie szefów państw i rządów z 13 „kluczowymi partnerami” (*core partners*), określanymi jako ci, którzy wnieśli szczególne polityczne, operacyjne i finansowe wsparcie do prowadzonych przez NATO operacji²⁷.

Dodatkowo w trakcie trwania sesji afgańskiej odbyło się równoległe spotkanie ministrów spraw zagranicznych NATO z ministrami spraw zagranicznych państw aspirujących do członkostwa w Sojuszu – Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji oraz Macedonii.

W trakcie głównej sesji NAC wyraźnie uwidoczniła się wcześniej dostrzeżona różnica dotycząca definiowania charakteru Sojuszu przez poszczególnych jego członków (ekspedycyjny czy obronny). Część państw (w tym przede wszystkim Polska) wskazywała na potrzebę umacniania obrony zbiorowej jako rdzennej misji Sojuszu, inni sojusznicy (na czele z Wielką Brytanią) mówili o konieczności rozwijania zdolności nakierowanych bardziej na nowe niż tradycyjne zagrożenia i rezygnacji z nakładów na zbędne, w ich ocenie, ciężkie zdolności wojskowe służące do obrony terytorium. Dyskusja ta była tym bardziej gorąca, że państwa sojusznicze w dobie kryzysu finansowego i związanymi z tym ograniczeniami nakładów na obronność muszą przewartościować priorytety w rozwijaniu swego potencjału wojskowego.

Głównym tematem kolacji roboczej na szczelbu szefów państw i rządów była operacja NATO w Afganistanie. W jej trakcie sojusznicy potwierdzili wolę zakończenia operacji ISAF w 2014 r. zgodnie z zasadą „razem weszliśmy – razem wyjdziemy”. Wyjątek stanowiła Francja, której prezydent ogłosił decyzję wycofania francuskich żołnierzy do końca 2012 r., co zapowiedział już podczas swojej kampanii wyborczej. Nie spowodowało to jednak – czego obawiano się przed szczytem – analogicznych deklaracji innych państw członkowskich. Część sojuszników zgłosiła też konkretne oświadczenia, dotyczące finansowania afgańskich sił bezpieczeństwa.

²⁷ W spotkaniu tym udział wzięły: Australia, Austria, Finlandia, Gruzja, Japonia, Jordania, Katar, Republika Korei, Maroko, Nowa Zelandia, Szwecja, Szwajcaria oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Sesja w formacie uczestników misji ISAF była największym w historii Sojuszu spotkaniem na najwyższym szczeblu. Wzięli w niej udział przedstawiciele 60 państw i organizacji międzynarodowych zaangażowanych w działania w Afganistanie. Była ona potwierdzeniem międzynarodowych zobowiązań do ustabilizowania sytuacji w tym kraju w ramach obecnej misji, jak i późniejszego zaangażowania (w tym finansowego) wobec tego państwa po 2014 r. Obok deklaracji na temat Afganistanu, która została przyjęta na tej sesji, na spotkaniu zaakceptowano dodatkowy niejawną dokument: Strategiczny Plan NATO dla Afganistanu (*NATO Strategic Plan for Afghanistan*), w którym zawarto wytyczne dla dowódców wojskowych odpowiadających za planowanie i przebieg operacji ISAF.

Ostatnią sesją na szczycie było spotkanie szefów państw i rządów z najważniejszymi państwami partnerskimi NATO. Nigdy wcześniej na szczytach Sojuszu nie było spotkania w takim formacie, nie należy też zakładać, że stanie się on regularną formą współpracy. Sesja ta stała się przede wszystkim okazją do podziękowania tym państwom za wspieranie operacji NATO. Krótki czas tej sesji (ok. 40 minut) świadczy raczej o tym, że spotkanie nie miało szczególnej wagi merytorycznej.

Aktywność Polski na szczycie

Podczas sesji Rady Północnoatlantyckiej prezydent RP odniósł się w swym wystąpieniu do pięciu spraw, które z punktu widzenia Polski mają kluczowe znaczenie²⁸.

Obrona zbiorowa. Prezydent wskazał na zobowiązania wynikające z artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego. Podkreślił, że potrzebne są wiarygodne praktyczne mechanizmy implementacji tych deklaracji, takie jak stała aktualizacja planów ewentualnościowych oraz ich weryfikacja w ćwiczeniach z wojskami. W tym kontekście zaapelował o aktywny udział sojuszników w ćwiczeniu „Steadfast Jazz 2013”.

²⁸ Informacja na ten temat została przedstawiona m.in. przez szefa BBN Stanisława Kozieja 29 maja 2012 r. na 18. posiedzeniu połączonych senackich komisji obrony narodowej i komisji spraw zagranicznych, którego tematem obrad była informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony Narodowej na temat przebiegu, ustaleń i dokumentów przyjętych podczas szczytu NATO w Chicago (20–21 maja 2012 r.); <http://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/posiedzenia,5,1,komisja-obrony-narodowej.html> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

Planowanie obronne. Prezydent odniósł się do prac związanych z sojusznicznym planowaniem obronnym. Wskazał, że od wiarygodności planów zależy rzeczywista siła i skuteczność NATO. Procesy planistyczne powinny uwzględniać konieczność posiadania i zadeklarowania na potrzeby NATO takiej wielkości sił i środków, aby umożliwiały one skuteczne przeciwstawienie się wszelkiego rodzaju zagrożeniom, w tym najbardziej wymagającym, z zakresu artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego (a nie tylko najbardziej prawdopodobnym). Prezydent RP podkreślił w tym kontekście polskie niezrozumienie dla pominięcia w obecnej edycji procesu planowania obronnego – w części dotyczącej określenia tzw. minimalnych wymagań zdolności (*Minimum Capability Requirements*) – wymogów niezbędnych do prowadzenia operacji bojowych o dużej intensywności i skali większej niż korpus (związanych przede wszystkim z realizacją misji kolektywnej obrony, ale także misji o takiej skali jak ISAF). Zapowiedział sprzeciw Polski wobec dalszych kroków planistycznych bez uwzględnienia tych wymogów. Jednocześnie zaapelował do sekretarza generalnego NATO o roztoczenie osobistej pieczy nad kluczowymi elementami procesu planistycznego w bieżącej edycji.

Smart defence. Prezydent podkreślił polskie poparcie dla tej koncepcji oraz wskazał na konkretne przykłady polskiego zaangażowania (obecny, czwarty dyżur polskich samolotów w misji „Air Policing”). Przekazał również informację, że Polska poważnie rozważa powrót do programu AGS. Zaapelował do sojuszników o zachowanie – mimo kryzysu – wydatków obronnych na poziomie odpowiadającym dzisiejszym i przyszłym potrzebom. Przypomniał, że Polska od 10 już lat utrzymuje stały wskaźnik udziału w PKB przeznaczany na wydatki obronne, który jest gwarantowany ustawowo.

Obrona przeciwrakietowa. Prezydent z satysfakcją odnotował ogłoszenie podczas szczytu tzw. przejściowej zdolności systemu obrony przeciwrakietowej NATO. Zapowiedział, że Polska jest gotowa uczestniczyć w rozwijaniu tego systemu, także na polskim terytorium.

NATO-UE. Prezydent podkreślił wagę strategicznej i ścisłej współpracy NATO z UE, większość sojuszników jest jednocześnie członkiem obu organizacji. Dlatego ważne jest, aby obie organizacje wzajemnie się uzupełniały.

W trakcie kolacji roboczej poświęconej Afganistanowi prezydent RP zaapelował o rzetelną ocenę dotychczasowych efektów operacji ISAF. Wskazał, że postępy w zakresie bezpieczeństwa, zarządzania i rozwoju są zróżnicowane. Opowiedział się za konsekwentną realizacją strategii z Lizbony,

zakładającej przekazanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo Afganistanu władzom tego kraju i zakończenie misji ISAF do końca 2014 r. Odnosił się także do kwestii wsparcia finansowego dla afgańskich sił bezpieczeństwa po tym terminie, wskazując na konieczność zwiększenia w tym procesie roli państw regionu i Zatoki Perskiej, które będą głównym beneficjentem stabilnego Afganistanu.

Wnioski

Każdy szczyt NATO jest okazją do przeprowadzenia dyskusji nad kondycją Sojuszu. Zawsze też w debacie poprzedzającej szczyt pojawiają się pytania o odpowiednie przygotowanie organizacji do sprostania współczesnym zagrożeniom i wyzwaniom. Ze strony Sojuszu płynął jednak dotychczas jasny sygnał o skutecznej adaptacji NATO do zmian w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa. Taki przekaz niosły wypowiedzi sekretarzy generalnych Sojuszu. Poprzedni sekretarz generalny Jaap de Hoop Scheffer przed rocznicowym szczytem w Strasbourgu/Khel w 2009 r., w wywiadzie dla kilku czołowych europejskich i amerykańskich gazet, wskazywał, że „NATO żyje i jest pełne wigoru”²⁹. Obecny sekretarz generalny Anders Fogh Rasmussen przed szczytem w Lizbonie określał Sojusz jako „NATO 3.0”, czyli organizację przygotowującą się do wyzwań XXI wieku (w tej formule NATO 1.0 było paktem czasów zimnej wojny, a NATO 2.0 sojuszem pozimnowojennym)³⁰.

Tym jednak razem, na tydzień przed szczytem NATO w Chicago, szef NATO wysłał inny przekaz: „Europa musi się dobroić”³¹. Był to komunikat nacechowany rosnącymi obawami o przyszłość Sojuszu w dobie kryzysu finansowego i ograniczeń w wydatkach na obronność, które to obawy należy szczerze i gruntownie przeanalizować w gronie sojuszników.

Szczyt NATO w Chicago nie będzie oceniany jako przełomowy. Nikt zresztą nie zakładał, że będzie miał taki charakter, z uwagi na fakt, że na niedawnym szczycie w Lizbonie przyjęto Koncepcję Strategiczną, obronę przeciwraketową uznano za kluczową misję Sojuszu i ogłoszono nowe

²⁹ J. de Hoop Scheffer, *NATO at 60. Alive and Kicking*, „The New York Times”, 2 kwietnia 2009, http://www.nytimes.com/2009/04/03/opinion/03iht-edscheffer.html?_r=1 (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).

³⁰ *NATO 3.0*, wywiad z Andersem Fogh Rasmussenem, „Gazeta Wyborcza”, 13 listopada 2010 r., s. 8.

³¹ *Szef NATO: Europa musi się dobroić*, wywiad z Andersem Fogh Rasmussenem, „Gazeta Wyborcza”, 14 maja 2012 r., s. 15.

otwarcie w relacjach z Rosją. Spotkanie chicagowskie było raczej szczytem „wagi lekkiej”, którego głównym celem miała być ocena postępów w implementacji decyzji podjętych w Lizbonie³². Dodatkowo, cieniem na szczyt położył się fakt braku spotkania w formule Rady NATO–Rosja. Co więcej, szczyt nie miał też charakteru rozszerzeniowego. Te wszystkie czynniki niosły w konsekwencji stosunkowo skromne oczekiwania co do jego końcowych rezultatów.

Szczyt w sferze deklaratywnej stanowił oczywiście potwierdzenie jedności, siły, spójności i wiarygodności Sojuszu. Postanowienia mają jednak ogólny charakter, pozwalający na szeroką ich interpretację. Poszczególne państwa mogą je więc odmiennie interpretować i wykonywać, zgodnie ze swoim interesem. Rozbieżności te były szczególnie widoczne w trakcie dyskusji na szczycie, gdzie wyraźnie zarysowały się dwie wizje Sojuszu: obronna i ekspedycyjna. Dodatkowej wyrazistości temu dylematowi nadaje kryzys finansowy. Szereg państw sojuszniczych, uznając za minimalną, czy wręcz nieprawdopodobną, groźbę wybuchu wielkiego konfliktu konwencjonalnego na terytorium państw członkowskich, sukcesywnie ogranicza swe wydatki obronne. Bez odpowiedniej reakcji, głównie ze strony państw europejskich, i przy przedłużającej się frustracji na tym tle w Stanach Zjednoczonych, w dłuższej perspektywie może dojść do spadku znaczenia międzynarodowego NATO. Byłby to szczególnie niekorzystny dla Polski scenariusz – Sojusz stanowi najważniejszy z trzech zewnętrznych filarów (obok UE i strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi) bezpieczeństwa Polski. Polska jest więc stale i żywotnie zainteresowana jego umacnianiem.

Polska ocena efektów szczytu NATO jest pozytywna. Znaczenie kolektywnej obrony w Sojuszu zostało potwierdzone oraz obudowane konkretnymi mechanizmami (m.in. poprzez ćwiczenia z udziałem wojsk). Utrzymana została data zakończenia misji ISAF. Program sojuszniczej obrony przeciw-rakietowej jest realizowany. Do sojuszniczej debaty zostały włączone kwestie związane z konsekwencjami transferów technologii do państw trzecich. Polska też wyraźnie zwróciła uwagę na konieczność uwzględniania w sojuszniczym procesie planistycznym zdolności wojskowych na potrzeby najbardziej wymagających operacji związanych z art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w dalszych pracach planistycznych.

³² A. Bugajski, *The Summit in Chicago: Poland's Priorities*, w: *Chicago Summit NATO 2012*, „The Polish Quarterly of International Affairs”, nr 21, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, zima 2012, s. 19.

Zdaniem szefa BBN Stanisława Kozieja, szczyt w Chicago stanowi moment kończący pozimnowojenną fazę transformacji NATO i rozpoczyna jego nową, „konsolidacyjną” erę. W warunkach kryzysu finansowego i w obliczu amerykańskiego zwrotu ku Pacyfikowi, państwa Sojuszu powinny przeznaczać środki z budżetów obronnych na podstawową potrzebę strategiczną – własne bezpieczeństwo. Według S. Kozieja, istotę nowego modelu transformacji NATO, jaki w wyniku tego wyzwania zaczyna się kształtować, można określić frazą: „najpierw dom (*home first*)”. Jeśli NATO chce mieć swobodę operowania *out of area*, musi przede wszystkim zapewnić poczucie bezpieczeństwa państw członkowskich na swoim terytorium³³.

W dynamicznym środowisku międzynarodowym NATO poszukuje swego miejsca i misji, usiłując pogodzić dwa zasadnicze trendy, które obecnie zdają się kolidować: konsolidację wewnętrzną oraz napór wyzwań i zagrożeń zewnętrznych, globalnych. Jeżeli procesy te nie znajdą skutecznego rozwiązania, cieszącego się konsensem wszystkich członków – a o to obecnie niełatwo – wówczas Sojusz czeka ciężka próba.

³³ S. Koziej, *Szczyt w Chicago kończy pozimnowojenną fazę transformacji NATO*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/stanislaw-koziej-szczyt-w-chicago-konczy-pozimnowo,1,5160754,wiadomosc.html> (dostęp: 26 czerwca 2012 r.).